

Miejscowość i data

**Sąd Okręgowy w Warszawie**  
**XIII Wydział**  
**Ubezpieczeń Społecznych**  
ul. Płocka 9  
01-231 Warszawa

Za pośrednictwem:

**Dyrektora**  
**Zakładu Emerytalno – Rentowego**  
**MSWiA**  
ul. Pawińskiego 17/21  
02-106 Warszawa

**Powód:**

Adres: dane personalne

**ZER- KRW-**

**Pozwany:**

**Dyrektor**  
**Zakładu Emerytalno-Rentowego**  
**MSWiA**  
ul. Pawińskiego 17/21  
02-106 Warszawa

## **ODWOŁANIE**

**od DECYZJI ODMOWNEJ ZER-SW5-KR/1735/19 z dnia 29 marca 2019 roku, wydanej przez Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w Warszawie, a doręczonej mi za pokwitowaniem odbioru w dniu 04 kwietnia 2019 roku**

Decyzją powyższą Pozwany odmówił zaliczenia do mojej wysługi emerytalnej, pełnionej przeze mnie służby w **organach bezpieczeństwa państwa, w okresie od 01 listopada 1969 roku do 15 maja 1990 roku, tj. 20 lat, 6 miesięcy i 15 dni.**

Zarzuty powoda odnoszące się do przedmiotowej decyzji sprowadzają się do:

- braku uzasadnienia podstawy prawnej do pozbawienia prawnie uznawanego dokumentu, cech dokumentu urzędowego, jakim niewątpliwie jest *Informacja IPN* Nr 26626/2009 z dnia 03.07.2009 r., na podstawie której Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w Warszawie, w dniu 04 listopada 2009 roku wydał decyzję o ponownym ustaleniu wysokości mojej emerytury i usunięcia tej *Informacji* z obiegu prawnego, co spowodowało odmowę zaliczenia do mojej wysługi emerytalnej, służby w organach bezpieczeństwa państwa, którą pełniłem w okresie od 01 listopada 1969 roku do 15 maja 1990 roku,

- usunięcia przez *Pozwanego* z mojej wysługi emerytalnej 20 lat, 6 miesięcy i 15 dni służby w **organach bezpieczeństwa państwa**, potwierdzonej powyższą *Informacją IPN*, wymienioną w decyzji emerytalnej z 04.11.2009 r., a następnie na podstawie *Informacji IPN* Nr 284515 z dnia 27-03-2017, wymienionej w Decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury z dnia 04-06-2017 r., Nr ZER-KR-000004345/17/01, którą otrzymałem z ZER MSWiA po złożeniu pisemnego wniosku w dniu 04 lipca 2018 roku, zastępując ją **służbą na rzecz totalitarnego państwa**, chociaż obie *Informacje* wskazują na takie same okresy służby, w wyniku czego *Informacja IPN* Nr 284515 z dnia 27-03-2017 r., nie wyczerpuje przesłanek zawartych w treści art. 33, ust. 1, pkt. 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz.U z 2018r., poz. 132 z późn. zm.), (dalej: Ustawa emerytalna),

- braku ustosunkowania się *Pozwanego* do kwestionowanego przez powoda art. 32 ust. 1, pkt. 1 ustawy emerytalnej, który z uporem godnym podziwu, dalej przywołuje jako jedną z podstaw prawnych wydania Decyzji Odmownej z dnia 29 marca 2019 roku,

- braku odniesienia się *Pozwanego* do podstawy prawnej powoda, wskazanej w jego Wniosku z dnia 26 stycznia 2019 roku, czyli art. 33 ust. 1, pkt. 6 ustawy emerytalnej, którą wymijająco ignoruje, zastępując ją art. 33 ust. 1, pkt. 1, będącym według niego jedną z podstaw prawnych wydania Decyzji Odmownej z dnia 29 marca 2019 roku, co nie jest zgodne z prawdą i stanem faktycznym,

- niezgodności z prawdą i stanem faktycznym stwierdzenia wyrażonego przez *Pozwanego* w treści Decyzji Odmownej z dnia 29 marca 2019 roku, cytując: „**postanawiam**-odmówić Panu prawa do zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w pełnym wymiarze tj. po 2,6% podstawy wymiaru za każdy rok tej służby”,

- wzajemnego przerzucania się organu emerytalnego z Instytutem Pamięci Narodowej, odpowiedzialnością za wskazywanie osób i okresów pełnienia przez nie służby na rzecz totalitarnego państwa, poprzez unikanie odpowiedzialności własnej oraz oczekiwanie na rozwiązanie tych niewygodnych politycznie problemów przez sądy.

W związku z przedstawionymi wyżej zarzutami do przedmiotowej decyzji wnoszę o:

- potwierdzenie przez Sąd, że *Informacja IPN* Nr 26626/2009 z dnia 03.07.2009 roku jest jedynym, obowiązującym i posiadającym moc prawną dokumentem urzędowym, potwierdzającym pełnienie przez powoda służby w **organach bezpieczeństwa państwa w okresie od 01 listopada 1969 roku do 15 maja 1990 roku, tj. 20 lat, 6 miesięcy i 15 dni**, co wynika z **art. 13a, ust. 5** Ustawy emerytalnej oraz jest zgodne z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego i sądów powszechnych,

- potwierdzenie przez Sąd, że drugim, bardzo ważnym i powszechnie dostępnym w internecie, dokumentem potwierdzającym pełnienie przez powoda służby w **organach bezpieczeństwa państwa** są „**Dane osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa**” (wyłuszczenie IPN), a nie żadnej służby na rzecz **totalitarnego państwa**, z dokładnym uwzględnieniem miejsca i okresu służby, stanowiska, stopnia służbowego, sygnatury, a nawet rodzaju akt, zamieszczone w **Biuletynie Informacji Publicznej-Instytutu Pamięci Narodowej-Komisja Scigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu**, z datą aktualizacji serwisu 11.10.2012, czyli między pierwszą, a drugą ustawą represyjną, kiedy nikt nie mówił, ani nie pisał o służbie na rzecz totalitarnego państwa,

- potwierdzenie przez Sąd, że *Informacja IPN* Nr 284515/2017 z dnia 27.03.2017 r. nie przedstawia żadnych nowych dowodów, ani nie ujawnia nowych okoliczności faktycznych, które mają wpływ na ustalenie prawa do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokości świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia, ustalonych już w momencie przejścia na emeryturę w 1990 roku, a nie obecnie, co szczegółowo określa **art. 33 ust. 1, pkt. 1** Ustawy emerytalnej i jest dokumentem wtórnym do *Informacji IPN* Nr 26626/2009 z dnia 03.07.2009 roku,

- potwierdzenie przez Sąd, że *Informacja IPN* Nr 284515/2017 z dnia 27.03.2017 r. nie może być uznana za zaświadczenie o przebiegu służby, ze względu na **brak wyjaśnienia wykładni zawartego w niej pojęcia „pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa”**, które w ogóle w przeszłości, ani obecnie nie zostało zdefiniowane w polskim systemie prawnym, a do obiegu prawnego wprowadziła go *Ustawa nowelizująca* z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...) (Dz. U. 2016 r., poz. 2270), a w konsekwencji uznania jej za nieważną, jako zaświadczenie o przebiegu służby powoda.

Biorąc powyższe pod uwagę wnoszę ponadto, aby Sąd:

- uchylił w całości *Decyzję Odmowną ZER-SW5/1735/19* z dnia 29 marca 2019 roku,

•zgodnie z treścią prawnie obowiązującej *Informacji IPN* Nr 26626/2009 z dnia 03.07.2009 roku, spowodował zaliczenie do wysługi emerytalnej powoda-służby pełnionej przez niego w **organach bezpieczeństwa państwa**, w okresie od 01 listopada 1969 roku do 15 maja 1990 roku, przy zastosowaniu właściwego wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia, określonego w art. 15 ust.1 *Ustawy emerytalnej*,

•spowodował zniesienie w stosunku do powoda limitu kwoty maksymalnego świadczenia emerytalnego, ustanowionego na poziomie przeciętnej emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, który w Ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U.z 2018 r., poz. 1270 ze zm.) **w ogóle nie jest określony i jest z nią niezgodny**, co dyskryminuje emeryta mundurowego w stosunku do emeryta cywilnego, objętego powszechnym, korzystniejszym systemem emerytalnym, zaprzeczając tym samym **konstytucyjnej zasadzie równości obywateli wobec prawa**,

•spowodował wydanie *Pozwanemu* nakazu ponownego naliczenia świadczenia emerytalnego powoda, zgodnego z **art. 15 ust.1 Ustawy emerytalnej**,

•w przypadku nie udostępnienia powodowi odpisu *Informacji IPN* Nr 26626/2009 z dnia 03.07.2009 roku, o którą zwrócił się do Zespołu Emerytalnego ZER Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, za pośrednictwem poczty elektronicznej, w dniu 10 kwietnia 2019 roku (dokument w załączeniu do odwołania), na podstawie art. 250 par. 1 *Kodeksu Postępowania cywilnego*, zarządził wydanie przez *Pozwanego* i doręczenie powodowi powyższego dokumentu, będącego bardzo ważnym dowodem w sprawie odwoławczej. W przypadku otrzymania dokumentu przez powoda, przed upływem terminu odwołania od decyzji, dokument zostanie załączony do odwołania.,

•na podstawie art. 227 *Kodeksu postępowania cywilnego*, uznał za dowód dokument-Załącznik ZI/2009, Numer akt: KRW43482/KR z dnia 04.11.2009-Wysługa na dzień:01.01.2010, będący załącznikiem do Decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA o ponownym ustaleniu wysokości emerytury policyjnej powoda z dnia 04.11.2009, nr napisany odręcznie i mało czytelny. Dokument ten stanowi dowód, że od 01 listopada 1969 roku do 15 maja 1990 roku, pełniłem służbę w **organach bezpieczeństwa państwa**, która na podstawie uchylonego później art. 13 ust. 1, pkt. 1b *Ustawy emerytalnej*, traktowana była jako równorzędna ze służbą w Policji.,

•na podstawie art.227 *Kodeksu postępowania cywilnego*,uznał za dowód dokument-Wysługa w kontekście sprawy ZER-SW5000000445/17, Nr akt KRW 2443482 z dnia 04-06-2017-Wysługa na dzień 01-10-2017, będący załącznikiem do Decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW o ponownym ustaleniu wysokości emerytury powoda z dnia 04-06-2017, Nr ZER-KR-000004345/17/01. Dokument ten dowodzi, że w dniu jego sporządzenia *Pozwany* usunął z niego moją wysługę emerytalną w **organach bezpieczeństwa państwa** i zastąpił ją służbą na rzecz tak zwanego **państwa totalitarnego**, którego znamion i to nie wszystkich można jedynie się doszukiwać w latach 1944-1956, czyli w okresie tzw. komunizmu wojennego (stalinizmu), o którym powód będący wtedy dzieckiem, nie miał bladego pojęcia i nie zajmował

się, podobnie jak jego rodzice, żadną działalnością polityczną, rozpoznał sprawę bez udziału powoda ze względu na poważny stan jego zdrowia, uniemożliwiający mu uczestnictwo w rozprawie. Powód poddawany był wielokrotnie operacjom chirurgicznym związanym z niedrożnością przewodów żółciowych i nowotworem pęcherza moczowego oraz cierpi na zwyrodnienie stawów kolanowych, zakrzepicę żyły udowej i podkolanowej lewej kończyny dolnej, a także na inne dolegliwości, w wyniku czego od lipca 2016 roku nie opuszcza miejsca zamieszkania. Aktualnie pozostaje pod stałą kontrolą lekarską w poradni chirurgicznej, urologicznej i onkologicznej, a jego dokumentacja medyczna znana jest Organowi emerytalnemu i Sądowi z akt zawieszanej sprawy Nr **XIII 1U 5019/18**.

•zwolnił powoda z kosztów sądowych ze względu na jego trudną sytuację osobistą i materialną (**1031 zł. netto emerytury po ostatniej 70-złotowej waloryzacji**), która sprowadza się do wegetacji i powolnej eutanazji.

## UZASADNIENIE

Decyzją *Pozwanego* z dnia 04.11.2009 r., numer dopisany odręcznie i mało czytelny-prawdopodobnie ZER SW2/66/1161 z/09/KR, obniżono mi świadczenie emerytalne po raz pierwszy, z wysokości 3038 zł. do 1380 zł. netto. Podstawą wydania tej decyzji była *Informacja IPN* z 2009 roku, będąca **urzędowym zaświadczeniem o przebiegu mojej służby** w organach bezpieczeństwa państwa, które stanowiło w istocie-potwierdzenie na podstawie moich akt osobowych, **stanu faktycznego** przebiegu służby funkcjonariusza, będąc jednocześnie **dowodem z akt osobowych funkcjonariusza** w postępowaniu w sprawie ponownego ustalenia wysokości emerytury policyjnej. Takie same dowody o przebiegu służby powoda zawiera udostępniona i uwierzytelniona mu w dniu 14 października 2011 roku, przez IPN w Katowicach, kopia jego akt osobowych o sygn. IPN Ka 0231/300, zawierająca 217 kart i pismo przewodnie, którego kopię załączam do odwołania, jako potwierdzenie stanu faktycznego mojej służby w **organach bezpieczeństwa** państwa, co w sposób nie budzący żadnych wątpliwości stwierdzono w niniejszym piśmie. Identyczne dowody znajdują się w moich „**Danych osoby z katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa**”, zamieszczonych w serwisie internetowym **Biuletynu Informacji Publicznej-Institutu Pamięci Narodowej-Komisja Scigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu** z 11.10.2012 roku, wydanym prawie cztery lata po pierwszej ustawie „dezubekizacyjnej” i ponad cztery lata przed uchwaleniem przez Sejm, drugiej ustawy represyjnej, „nowelizującej” tą pierwszą, kiedy ówczesne kierownictwo MSW i IPN, w ogóle nie wypowiadało się na temat tzw. „**służby na rzecz totalitarnego państwa**”. To nieodkreślone i niezdefiniowane do tej pory w polskim systemie prawnym pojęcie, wprowadziła do obiegu prawnego właśnie *ustawa nowelizująca* z grudnia 2016 roku.

Na podstawie *Informacji IPN* Nr 26626/2009 z dnia 03.07.2009 roku, *Pozwany* sporządził dokument-wysługa na dzień: 01.01.2010, w którym okresy służby określone w art. 13 ust. 1, pkt. 1b, czyli w organach bezpieczeństwa państwa, wyliczono zgodnie ze stanem faktycznym, na 20 lat, 6 miesięcy i 15 dni. Tym samym **urzędowo potwierdził**, że służbę taką faktycznie pełniłem i zaliczył ją do mojej wysługi emerytalnej. Taki stan prawny trwał do 04 czerwca 2017 roku, kiedy

to *Pozwany* wydał *Decyzję* Nr ZER-KR-000004345/17/01, **na mocy której całkowicie pozbawił mnie świadczenia emerytalnego za ponad 20-letnią służbę w organach bezpieczeństwa państwa, zastępując ją służbą na rzecz tzw. totalitarnego państwa, którą wycenił na 0% (zero procent) za każdy rok tej służby.** Do powyższej decyzji, *Pozwany* załączył kolejny dokument-wysługa na dzień: 01-10-2017, w którym co prawda do zerowej wysługi (sic!) zaliczono mi służbę na rzecz tzw. totalitarnego państwa (art. 13b *Ustawy emerytalnej*), ale **pominięto i nie zaliczono** do niej służby w organach bezpieczeństwa państwa.

Należy zauważyć, że zarówno *Informacja IPN* z 2009 roku, a także ta z roku 2017 są dokumentami urzędowymi, na podstawie których ZER MSW wydał dwie, przedstawione wyżej decyzje emerytalne. Obie informacje wskazują te same okresy i miejsca służby, różnie je nazywając. I na tym właśnie polega manipulacja słowna, bo na pewno nie logiczna, a tym bardziej prawna, szczególnie w odniesieniu do *Informacji IPN* z 2017 roku. W pierwszej *Informacji IPN* z 2009 roku, instytucja ta informuje ZER MSW, że „na podstawie posiadanych akt osobowych funkcjonariusza, pełnił on służbę **w organach bezpieczeństwa państwa**, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r., Nr 63, poz. 425 z późn. zm.)” (tzw. *Ustawa lustracyjna*), a w drugiej z 2017 roku, że **na podstawie tych samych akt osobowych funkcjonariusza-pełnił on służbę na rzecz totalitarnego państwa, o której mowa w art. 13b wyżej cytowanej ustawy.** Zdaniem powoda, sporządzenie przez IPN, na podstawie tych samych akt osobowych funkcjonariusza, dwóch różnych i sprzecznych ze sobą informacji, będących następnie podstawą wydania przez ZER MSW krzywdzących emerytów decyzji emerytalnych, świadczy o manipulacji i dowolności interpretacji przepisów prawnych przez wymienione instytucje, które za taki stan rzeczy, wzajemnie obarczają się odpowiedzialnością, co w państwie mieniącym się państwem prawa nie powinno w ogóle mieć miejsca. Wydaje się, że urzędnicy IPN nie czytają dokładnie akt osobowych funkcjonariuszy, ani wydawanych przez siebie Biuletynów Informacji Publicznych, a urzędnicy ZER MSW w wydawanych decyzjach emerytalnych, bezrefleksyjnie powielają niesprawdzone informacje, o które wcześniej prosili, by potem je przetworzyć i nadać bieg prawny. Wszystko przebiega według jednego schematu i wzajemnego przerzucania odpowiedzialności na drugą stronę, co wyraźnie ukazuje na stronie drugiej *Decyzja Odmowna*, od której powód się odwołuje. Urzędnicy obu instytucji, tak zajęci są własną „twórczością”, że nie przechodzi im nawet przez myśl, że ktoś, taki jak na przykład powód, czyli stary, schorowany, ponad 75-letni dziadek, może posiadać od października 2011 roku swoje uwierzytelnione akta osobowe z IPN oraz internetowy wydruk z BIP IPN z października 2012 roku, **stanowiące dowód, że pełnił służbę w organach bezpieczeństwa państwa, a nie „na rzecz totalitarnego państwa”**, co dzisiaj próbuje mu się wmówić przy pomocy jednozdaniowej *Informacji IPN z 2017 roku*, **pozbawionej jakiegokolwiek wykładni tego pojęcia**, które w polskim systemie prawnym w ogóle nie było i nie jest zdefiniowane.

O zaniechaniu jakiegokolwiek sprawdzania przebiegu służby funkcjonariusza przez ZER MSW świadczy nie tylko treść zawarta na drugiej stronie *Decyzji Odmownej* z dnia 29 marca 2019 roku, od której powód się odwołuje, ale także oświadczenie, które opublikowane było na

stronie [www.zer.gov.pl](http://www.zer.gov.pl) o treści: „organ emerytalny nie jest uprawniony do weryfikowania okresów **śłużby na rzecz totalitarnego państwa**, wskazanych przez IPN (...)”. I to się nazywa przywracaniem sprawiedliwości społecznej, jak pisze w internecie jeden z poszkodowanych ustawami represyjnymi, a pisze tak: „Jest to tym bardziej bulwersujące i skandaliczne w sytuacji, gdy w kierowanym do mnie piśmie z dnia 01.03.2017 r. Naczelnik Wydziału Udostępniania IPN stwierdza m.inn., że: „**sporządzając informację o przebiegu służby, IPN nie dokonuje analizy, ani nie ocenia jaki był zakres wykonywanych czynności i zadań służbowych (...), rozstrzygnięciem władczym o indywidualnych prawach i obowiązkach byłego funkcjonariusza pełniącego służbę na rzecz totalitarnego państwa jest dopiero decyzja właściwego organu emerytalnego w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego i jego wysokości (...), jeśli decyzja organu emerytalnego zostanie zaskarżona, to sąd powszechny rozstrzygnie merytorycznie co do istoty sprawy**”. Dalej internauta pisze: „Mam więc do czynienia z dwoma organami państwowymi, przerzucającymi się odpowiedzialnością, brakiem wnikliwości i rzetelności przy realizacji zapisów przedmiotowej ustawy i odesłaniem po merytoryczne rozstrzygnięcie do sądu. Warto przypomnieć, że chodzi o grupę ok. 50 tys. funkcjonariuszy i sprawy ciągnące się latami. To jest właśnie przywracanie sprawiedliwości w ramach niedopuszczalnej w demokratycznych państwach zasady odpowiedzialności zbiorowej”. Cytowana wypowiedź świadczy o kpinie z prawa i upokarzaniu ludzi za wymyślone zbrodnie, których nie popełnili. Podobnie pokrętne i wymijające wyjaśnienia dotyczące tej kwestii, stosuje ZER MSW w krótkiej i lakonicznej Decyzji Odmownej z dnia 29 marca 2019 roku, na stronie drugiej, powołując się schematycznie na przepisy zawarte w *Ustawie emerytalnej*, bez wnikliwości i rzetelności ich zastosowania w odniesieniu do prostego, nieskomplikowanego Wniosku powoda z dnia 26 stycznia 2019 roku, który „rozpatrywano” przez dwa miesiące, o czym będzie mowa w dalszej części odwołania. Należy zauważyć, co jest bardzo ważne, że *Pozwany* nigdy i żadnemu emerytowi, nie załączył i **nie załącza** do *Decyzji emerytalnych z 2009 i 2017 roku, odpisów Informacji IPN 2009 i 2017*, na podstawie których wydaje potem wspomniane decyzje emerytalne. Wymienione *Informacje IPN* są w organie emerytalnym „przetwarzane”, czyli odpowiednio do sytuacji redagowane, zgodnie z poprawnością polityczną i polityką historyczną IPN, nazywanymi teraz modnie „narracją historyczną”. Tak przetworzone, w postaci załączników-wysługi emerytalnej, zostają dopiero jako te załączniki, załączane do *Decyzji emerytalnych*, a emeryt jak nie widział, tak dalej nie widzi oryginału *Informacji IPN*, przesłanej do ZER MSW. I tak na przykład *Informacja IPN z 2017*, którą otrzymuje ZER MSW, zawiera stwierdzenie, cytując: „**pełnił(a) służbę na rzecz totalitarnego państwa, o którym mowa w art. 13b wyżej cytowanej ustawy**”. Stwierdzenia o tej treści nie znajdziemy w załączniku-wysłudze z 2017 roku i „słusznie”, gdyż jakiś nadpobudliwy emeryt mógłby się zdenerwować, a nawet zejść z tego świata na zawał czy udar (przypadki takie miały miejsce i są skrupulatnie notowane przez organizacje emerytalne, ku przestrodze dla potomnych). Jest to wymowny przykład stosowania przez ZER MSW dowolnej interpretacji przepisów *Ustawy emerytalnej* i używania kruczków prawnych w stosunku do starych, schorowanych i zmęczonych już tą nienormalną sytuacją emerytów, pomijając fakt, że są to praktyki z czasów, jak to niektórzy mówią, słusznie minionych. Zastanawiające jest, komu i czemu służą takie praktyki, gdyż wydaje się, że w cywilizowanym świecie nie powinny mieć miejsca. Organ emerytalny powinien spełniać rolę

służebną w stosunku do emerytów, a nie utrudniać im na starość życie, które i tak ich nie rozpieszcza ze względu na los, jaki ich spotkał. Należy jeszcze zaznaczyć, że obie wymienione wyżej *Informacje IPN* można uzyskać po uprzednim złożeniu stosownego wniosku do ZER MSW, ale większość emerytów o takiej możliwości, w ogóle nie wie.

W związku z przedstawioną wyżej sytuacją, w dniu 26 stycznia 2019 roku, wystąpiłem z Wnioskiem do Dyrektora ZER MSWiA o zaliczenie służby w organach bezpieczeństwa państwa do mojej wysługi emerytalnej oraz doprecyzowanie podstawy prawnej przepisu zmieniającego wysokość mojego świadczenia. Chodziło mi o to, żeby *Pozwany* zastosował wobec mnie jasne i jednoznaczne przeciwieństwo zapisy **art. 15 ust. 1 Ustawy emerytalnej**, odnoszące się do sposobu naliczania okresów zatrudnienia, które **nie są równorzędne** ze służbą w Policji, a taką z dniem 1.10.2017 roku stała się służba w organach bezpieczeństwa państwa. Wnosiłem również o to, żeby *Pozwany* stwierdził nie budzący wątpliwości fakt, że tylko jedna z wzajemnie wykluczających się *Informacji IPN* jest prawdziwa, a mianowicie ta, która potwierdza przebieg mojej służby **w organach bezpieczeństwa państwa**, a w konsekwencji z urzędu dokonał ponownego, zgodnego ze stanem faktycznym, naliczenia mojego świadczenia.

*Pozwany* nie wykazał jednak zainteresowania powyższymi wnioskami i nie zastosował wobec mnie jasnych i jednoznacznych przepisów wynikających z art. 15 ust. 1 *Ustawy emerytalnej*, a także nie stwierdził wzajemnego wykluczania się obu *Informacji IPN*. Wydał natomiast *Decyzję Odmowną* w wyniku, której, cytuję: „**postanawiam** odmówić Panu prawa do zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa w pełnym wymiarze tj po 2,6% podstawy wymiaru za każdy rok tej służby”. Jest to następny przykład klasycznej manipulacji uprawianej przez *Pozwanego* i podległych mu urzędników, która polega na **przeinaczaniu Wniosku powoda i świadomym wprowadzaniu w błąd Sądu**, co dla mnie jest zwykłą bezczelnością. Zwracając się z Wnioskiem do ZER MSW, **nie wnosiłem**, jak stwierdza *Pozwany* o „**prawo do zaliczenia do wysługi emerytalnej okresu pełnienia służby na rzecz totalitarnego państwa (...)**”, gdyż takim tumanem to ja nie jestem, tylko o **zaliczenie do mojej wysługi emerytalnej, okresu służby w organach bezpieczeństwa państwa**, którą od uchwalenia przez Sejm, *Ustawy nowelizującej z grudnia 2016 roku*, ZER MSW „błędnie” interpretuje, jako **służbę na rzecz totalitarnego państwa**.

Możliwość popełnienia takiego błędu przez organ emerytalny przewidział *ustawodawca*, wprowadzając do *Ustawy emerytalnej* zapis zawarty w treści **art. 33 ust. 1 pkt. 6** oraz ściśle związanego z nim **ust. 8** tego artykułu, które w przypadku stwierdzenia błędu *Organu*-nakazują **uchylenie lub zmianę** na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, *Decyzji Organu* dotyczącej wysokości świadczeń z tytułu zaopatrzenia emerytalnego. Przywołanych przepisów, które mnie i wszystkich pokrzywdzonych emerytów **bezpośrednio dotyczą**, bardzo obawia się *Organ emerytalny*, **unikający przy pomocy różnych kruczków prawnych**, przedstawionych przez powoda, **zastosowania ich w praktyce**. Precyzyjny, jasny i zrozumiały nawet dla laika zapis zawarty w **art. 33 ust. 8**, stwierdza bowiem, że: „**Organ emerytalny odstępuje od uchylenia lub zmiany decyzji, z przyczyn określonych w ust. 1 pkt. 6 (błąd organu-przyp. A.C.), jeżeli uchylenie lub zmiana decyzji wiązałaby się z nadmiernym obciążeniem dla**



**osoby zainteresowanej, ze względu na jej sytuację osobistą lub materialną, wiek, stan zdrowia lub inne szczególne okoliczności”.**

Świadome unikanie przez *Organ emerytalny* zastosowania tych przepisów, **narusza prawo i wprowadza w błąd zarówno Sąd**, jak również bezpośrednio zainteresowanych emerytów. Powód błąd ten zauważył i dlatego w dniu 26 stycznia 2019 roku złożył do *Organu emerytalnego*, stosowny Wniosek o jego naprawienie, co jednak nie spotkało się z właściwą reakcją ze strony *Pozwanego*, który wydając *Decyzję Odmowną*, nie tylko nie odniósł się merytorycznie do jego Wniosku, ale odwracając kota ogonem (przepraszam za kolokwializm), sprytnie, chociaż naiwnie, **zignorował podstawę prawną Wniosku powoda, czyli art. 33 ust. 1, pkt. 6**, obawiając się zapewne przyznania się do błędu, który **ewidentnie i świadomie popełnia** od początku realizacji obu decyzji emerytalnych, obniżających i pozbawiających w ogóle świadczeń starych, schorowanych ludzi. *Pozwany* zmieniając podstawę prawną powoda, zastępuje ją nieudolnie **art. 33 ust. 1 pkt. 1**, cytując go w całości, na drugiej stronie *Decyzji Odmownej* z dnia 29 marca 2019 roku. Tyle tylko, że przepis ten nie dotyczy powoda, tylko *Pozwanego*, któremu od 29 czerwca 1990 roku, znana jest treść *Decyzji* o ustaleniu powodowi prawa do emerytury milicyjnej, którego teraz się mnie pozbawia, chociaż za **3 lata, 7 miesięcy i 15 dni służby w milicji**, emeryturę naliczono mi poprawnie, czyli po 2,6% za każdy rok tej służby, mimo że do służby tej wstąpiłem wcześniej, zanim podjąłem służbę w organach bezpieczeństwa państwa i nie jest ona traktowana jako służba na rzecz totalitarnego państwa.

Od chwili ustalenia powodowi prawa do emerytury milicyjnej, tj. od 29 czerwca 1990 roku (od 15 maja powód był już na emeryturze), nie są mu znane żadne nowe dowody lub ujawnione nowe okoliczności faktyczne, które mogłyby mieć wpływ na jego prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia. Dowodów takich nie ma również w jego aktach osobowych, które w 2011 roku otrzymał z IPN. Nie ma ich też, jak przypuszczam ZER MSW, gdyż nie przedstawia ich w dotychczasowych dwóch, wymienionych wyżej *Decyzjach emerytalnych* oraz w ostatniej *Decyzji Odmownej*. To nie powód ma udawać, że nie jest wielbłądem, co sugeruje mu w *Decyzji Odmownej* *Organ emerytalny* stwierdzając, że „W ocenie organu emerytalnego nadesłany przez Pana wniosek o ponowne przeliczenie emerytury nie zawiera nowych dowodów lub nowych okoliczności, które miałyby wpływ na wysokość Pana świadczenia”. *Organ emerytalny* obniżając, a później pozbawiając w ogóle powoda świadczeń za służbę w organach bezpieczeństwa państwa, nie pytał go żadne nowe dowody i okoliczności, gdyż doskonale wiedział, że takowe do dzisiaj się nie pojawiły. Przyznał to zresztą w cytowanym wyżej stwierdzeniu, a mimo to dwukrotnie wydał krzywdzące powoda *Decyzje emerytalne*, a teraz dodatkowo jeszcze *Decyzję Odmowną*, od której powód się odwołuje. Wszystkie te działania oparte są o wadliwe podstawy prawne, odpowiednio do potrzeb *Organu* zinterpretowane i stosowane. *Pozwany* w *Decyzji Odmownej* nie przedstawił powodowi żadnych nowych dowodów, o których mowa wyżej, a do których jest zobowiązany przy zmianach świadczeń powoda na jego niekorzyść. Ponadto zmieniając obie *Decyzje emerytalne* omówione wyżej, postąpił tak samo jak w *Decyzji Odmownej*, to znaczy nie przedstawił żadnych nowych dowodów, ale wadliwie prawnie decyzje wydał, domagając się teraz, aby takie „nowe” dowody, przedstawił powód, co jest nonsensem nad nonsensami, gdyż nigdy ich nie było, nie ma i nie będzie. No, chyba że dziadkowi usiłuje się przypisać służbę w

UB, którą zlikwidowano w 1954 roku, a dzisiaj różne niedouki utożsamiają ją bezrefleksyjnie i niesłusznie z SB. I chociaż z biologicznego i faktycznego punktu widzenia jest to po prostu niemożliwe, to przecież dzisiejsza „narracja” zna nie takie numery i przeinaczania prawdy w kłamstwo i na odwrót.

Przyjęcie i przywoływanie przez *Pozwanego w Decyzji Odmownej i obu Decyzjach emerytalnych*, jako podstawy prawnej **art. 32 ust. 1 pkt. 1**, jest od samego początku błędne i nikt z prawników *Organu emerytalnego*, nie zwraca na taki stan rzeczy w ogóle uwagi, szczególnie w kontekście rażącego naruszenia przez *Organ emerytalny art. 33 ust. 1*, określającego **wyłączne przesłanki takich decyzji, a w konsekwencji bezprawne, ponowne ich ustalenia w drastycznie obniżonej wysokości**. Przepis art. 32 ust.1 pkt. 1 określa jedynie formę załatwienia sprawy indywidualnej, w tym przypadku decyzję wydawaną przez organ emerytalny. Wymieniony przepis prawa formalnego jest podstawą **ustalenia prawa do emerytury**, poprzez wydanie decyzji pierwotnej o ustaleniu prawa do zaopatrzenia emerytalnego i wysokości świadczenia z tego tytułu. Decyzja o ustaleniu prawa do emerytury policyjnej (milicyjnej) ma charakter **deklaratoryjny** i może podlegać zmianie bądź uchyleniu, ale wyłącznie po spełnieniu ściśle określonych warunków i ograniczeń ramami czasowymi, o czym **jednoznacznie stanowi art. 33 Ustawy emerytalnej**. Wymienia on sześć przesłanek upoważniających organ emerytalny do zmiany lub uchylecia decyzji w zakresie wysokości świadczeń pieniężnych, a wskazane w nim przypadki mają charakter **katalogu zamkniętego**, co oznacza, że okoliczności w nim nie ujęte – **nie mogą stanowić podstawy wydania decyzji o ponownym ustaleniu wysokości mojego świadczenia**. Art. 32 ust. 1 pkt. 1 zastosowany przez *Pozwanego* jako główna podstawa Decyzji Odmownej z dnia 29 marca 2019 roku i obu *Decyzji emerytalnych*, powoda w ogóle nie dotyczy, ponieważ **jego prawo do emerytury zostało już ustalone w 1990 roku**, a wspomniany przepis dotyczy wyłącznie osób, których **prawa do emerytury, nie zostały jeszcze ustalone**.

Podstawą zmiany lub uchylecia decyzji w zakresie wysokości świadczeń pieniężnych powoda, jest wyłącznie **art. 33 ust. 1 pkt. 6 w związku z ust. 8 tego artykułu**, a nie jak sugeruje ZER MSW-art. 33 ust. 1 pkt.1, którym próbuje zasłonić **swoje błędy interpretacyjne w stosowaniu tego zapisu ustawowego**. I ja się temu nie dziwię, gdyż taka jest „narracja”, którą uprawiają podlegli *Pozwanemu* urzędnicy, czego przykładem jest pisemna odpowiedź pełnomocnika procesowego ZER MSW na moje odwołanie od decyzji *Organu emerytalnego* z dnia 04 czerwca 2017 roku, znajdująca się w aktach zawieszanej sprawy **sygn. akt: XIII 1U 5019/18**, w której stwierdza wprost, że „art. 33 *Ustawy emerytalnej* ma znaczenie podrzędne”. O czym więc tu mówić, jeżeli takie stanowisko zajmuje pełnomocnik procesowy *Pozwanego*, który powinien wiedzieć, że w dniu 18 kwietnia 2017 roku weszła w życie ustawa o zmianie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, której powodem nowelizacji było **orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lutego 2012 r., w sprawie o sygn. Akt K 5/11**. Art. 4 znowelizowanej ustawy FUS nakazał wprowadzenie zmian w **art. 33** policyjnej *Ustawy emerytalnej* z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji (...), stwarzając tym samym **nowe możliwości kwestionowania decyzji emerytalnych/rentowych wydanych do tej pory przez Dyrektora ZER MSW** i dochodzenie swych słusznych racji przez poszkodowanych emerytów, przed sądami. Uważam, że czasy upokarzania poszkodowanych

dwoma ustawami represyjnymi, może jeszcze za mojego życia się skończy, a niezależne sądy orzekając w tych sprawach na podstawie przesłanek zawartych w **art. 33 Ustawy emerytalnej**, zadośćuczynią sprawiedliwości i spowodują uznanie wszystkich dotychczasowych decyzji emerytalnych, wydanych przez Dyrektora ZER MSW za **nieważne i bezprawne**.

W postanowieniu zawartym w *Decyzji Odmownej* z dnia 29 marca 2019 roku, *Pozwany* odmawia powodowi nie tyle pozytywnego rozpatrzenia jego *Wniosku*, co bezpodstawnie przypisuje mu zamiar samodzielnej zmiany wysokości jego świadczenia, chociaż powód prawa takiego sobie nie usurpuje i nie powołuje się na nie. *Organ emerytalny* ignoruje i bezpodstawnie manipuluje *Wnioskiem* powoda, zmieniając jego treść, bowiem powód nie wnosił o zaliczenie do wysługi emerytalnej okresu służby na rzecz totalitarnego państwa, a tym bardziej nie żądał jej zaliczenia w pełnym wymiarze.

Celem tej manipulacji i świadomego mataczenia oraz przeinaczania treści *Wniosku* powoda jest przede wszystkim, **wprowadzenie w błąd Sądu i ukrycie przed nim za wszelką cenę faktu**, że w moich, będących w posiadaniu *Pozwanego*, aktach osobowych, znajduje się *Informacja IPN* o przebiegu mojej służby w **organach bezpieczeństwa państwa** z dnia 03 lipca 2009 roku, będąca ciągle ważnym i obowiązującym prawnie oraz stanowiącym podstawę zaliczenia tej służby do wysługi emerytalnej – **zaświadczeniem** o przebiegu pełnionej przeze mnie służby w **organach bezpieczeństwa państwa**, w okresie od 01 listopada 1969 roku do 15 maja 1990 roku. Obligatoryjne zaliczenie tej służby do wysługi, spoczywa **z urzędu** na *Pozwanym*, czego dotychczas unika, manipulując faktami i ukrywając wspomnianą *Informację IPN*.

Niezależnie od powyższej *Informacji IPN* z 2009 roku, w posiadaniu powoda są jeszcze dwa inne, niepodważalne dowody, świadczące o jego służbie w **organach bezpieczeństwa państwa**, a mianowicie:

- własne akta osobowe **IPN Ka 0231/300**, otrzymane z IPN 14 października 2011 r.,
- wydruk z Biuletynu Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej-Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 11.10.2012 roku.

W aktach osobowych IPN znajduje się identyczna informacja o przebiegu służby w organach bezpieczeństwa państwa, jak w wydruku z BIP IPN, który załączam do odwołania od *Decyzji Odmownej* z dnia 29 marca 2019 roku.

*Decyzję Odmowną Pozwany* uzasadnił następująco:

(...) „W ocenie organu emerytalnego nadesłany przez Pana wniosek o ponowne przeliczenie emerytury nie zawiera nowych dowodów lub nowych okoliczności, które miałyby wpływ na wysokość Pana świadczenia”. (...).

Uzasadnienie to jest **nieprawdziwe** i nie zasługuje na uwzględnienie przez Sąd, ponieważ *Pozwany* z nieznanymi mi przyczyn, zmienił podstawę prawną mojego *Wniosku* z dnia 26 stycznia 2019 roku, którą był art. 33 ust. 1 **pkt. 6 Ustawy emerytalnej**, umożliwiając mi złożenie

takiego wniosku, jeżeli uznam, że wydający *Decyzję* w sprawie wysokości świadczenia *Organ emerytalny*, popełnił błąd w wyliczeniach. Taki błąd stwierdziłem i dlatego wnioskowałem o jego usunięcie. Przyjęty i przywołany przez powoda przepis, nie mówi natomiast o *nowych dowodach lub nowych okolicznościach* i nie wymaga od powoda ich przedstawienia.

Tymczasem *Pozwany*, w uzasadnieniu *Decyzji Odmownej* świadomie i bezpodstawnie ignoruje podstawę prawną Wniosku powoda, w wyniku czego świadomie wprowadza mnie i Sąd w błąd sugerując, że Wniosek złożyłem w trybie art. 33 ust. 1 **pkt. 1 Ustawy emerytalnej**, co nie polega na prawdzie i domaga się jeszcze „nowych dowodów”, które to On, na podstawie tego przepisu powinien przedstawić, wydając decyzje emerytalne zmieniające i to na niekorzyść powoda, wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu zaopatrzenia emerytalnego. Tym samym jednak, mimo wyraźnej nadinterpretacji zapisów ustawowych, nie zaprzecza, a potwierdza fakt pełnienia przeze mnie służby w organach bezpieczeństwa państwa i, że służba ta nie jest „nową”, ale **znaną** od dawna *Pozwanemu* „okolicznością”.

*Pozwany* nie dokonał również sprostowania błędu – o co wnosiłem i dalej nie podaje podstawy prawnej zmiany wysokości mojego świadczenia. W *Decyzji Odmownej* sam jednak powołuje się na art. 33 ust. 1 pkt. 1 *Ustawy emerytalnej*, **potwierdzając** tym samym, że zmienił wysokość mojego świadczenia na niekorzyść, na podstawie tego właśnie przepisu, przyjmując **niewłaściwie** za „nowy” dowód/okoliczność – *Informację IPN 2017* o mojej służbie na rzecz totalitarnego państwa, w której, oprócz tego jednego stwierdzenia, nie ma żadnej **wykładni prawnej** tego pojęcia, bo i jak może być, jeżeli nie funkcjonuje ono w polskim systemie prawnym. *Pozwany* przyjmując bezrefleksyjnie *Informację IPN 2017*, uznał ją za „nowy” dowód/okoliczność pełnienia przeze mnie służby na rzecz tzw. państwa totalitarnego, zapominając jednak, że w moich aktach osobowych, będących w jego posiadaniu i innych dokumentach, które ujawniłem wcześniej w niniejszym odwołaniu, zawarte są szczegółowe dane **potwierdzające** moją służbę w organach bezpieczeństwa państwa, a nie na rzecz totalitarnego państwa. Przedstawione przez powoda dowody są **niepodważalne i ważne prawnie**, a treść *Informacji IPN 2009* oraz *inne ujawnione przez niego dokumenty*, ponad wszelką wątpliwość **potwierdzają**, że w okresie od 01 listopada 1969 roku do 15 maja 1990 roku pełnił on służbę **w organach bezpieczeństwa państwa**, a nie na rzecz totalitarnego państwa.

Powód rozumie i zdaje sobie sprawę, że *Pozwany* **związany jest treścią Informacji IPN o przebiegu jego służby w organach bezpieczeństwa państwa**, co zresztą sam wielokrotnie podnosił w sprawach odwoławczych od poprzednich decyzji emerytalnych, a fakty te potwierdzały również w całości lub w części, oddalające odwołania sądy oraz sam *Pozwany* w *Decyzji Odmownej* z dnia 29 marca 2019 roku. Należy tu wyjaśnić, co jest **bardzo ważne**, że *Pozwany* **związany jest tylko i wyłącznie** treścią *Informacji IPN 2009*, bo to ona tylko, była **przedmiotem** orzeczeń sądowych. Nikt wówczas nie przypuszczał, że władza pójdzie w przyszłości za ciosem i przeforsuje w Sejmie RP, powtórna sankcję finansową za pełnienie służby w organach bezpieczeństwa państwa, w wyniku czego w obiegu prawnym funkcjonować będą dwie, sprzeczne ze sobą i wzajemnie wykluczające się *Informacje IPN*. Tego wstydliwego i

niezgodnego z prawem działania, nie da się już dalej ukrywać i zmiatać pod dywan, gdyż mleko już się rozlało, a wskazanie winnych tego stanu rzeczy, nie powinno stanowić żadnego problemu.

*Pozwany* całkiem świadomie ignoruje również wyroki Sądu Okręgowego z dnia 23 kwietnia 2012 roku, sygn. akt XIII U 8437 i Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2013 roku, sygn. akt III Aua 2074/12, a także Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 08 stycznia 2014 roku, sygn. akt II UK 423/13 dotyczące skargi kasacyjnej, do których powód odwoływał się od *Decyzji ZER 2009*. Wyroki powyższe i Postanowienie SN w swoich treściach, **wielokrotnie potwierdzają fakty** pełnienia przez powoda służby w organach bezpieczeństwa państwa, a nie na rzecz totalitarnego państwa. Fakty te **potwierdzał i udowadniał przed tymi sądami sam *Pozwany*** i musiał być na tyle **przekonujący, bo sprawę wygrał**, a teraz posługując się kazuistyką, za wszelką cenę próbuje im **zaprzeczyć**.

W roku 2017, bez podania jakiegokolwiek podstawy prawnej, *Pozwany* **usunął** z wysługi powoda okres jego służby w organach bezpieczeństwa państwa, zastępując ją służbą na rzecz totalitarnego państwa. Byłoby to uzasadnione tylko w następujących przypadkach:

- \*udowodnienia przez *Organ emerytalny*, że *Informacja IPN 2009* poświadcza nieprawdę lub została sfałszowana,
- \*udowodnienia w postępowaniu sądowym przez powoda, że *Informacja IPN 2009* poświadcza nieprawdę lub została sfałszowana,
- \*ustalenia przez IPN, że **nie pełniłem** służby w organach bezpieczeństwa państwa i sporządzenia/wydania na tej podstawie **nowej Informacji, potwierdzającej ten fakt**.

Ponieważ żaden z tych przypadków nie wystąpił, więc *Informacja IPN 2009*, w dalszym ciągu jest ważnym prawnie i obowiązującym dokumentem urzędowym, spełniającym wymogi K.P.A. i art. 13a ust. 5 *Ustawy emerytalnej*. Unieważnienie jej **teraz przez uprawniony organ** oznaczałoby, że obniżone od 2009 roku świadczenia emerytalne, wypłacano bezprawnie, a *Informacja IPN 2017* pozbawiona dokładnego określenia i jakiegokolwiek wykładni prawnej, nie może funkcjonować w obiegu prawnym. Obie *Informacje IPN* potwierdzają te same okresy służby powoda, różnie je określając. To swoiste kuriozum, nie dające się logicznie i prawnie wytłumaczyć, bez uwzględnienia ciągłości, bytu i ustroju państwa. Autorzy tych dziwnych konstrukcji prawnych, najogólniej rzecz biorąc, mylą chyba byt państwowy z ustrojem państwa, a potem mamy tego efekty w postaci różnych lapsusów i niedoróbek prawnych. Należałoby zadać im pytanie, co takiego zmieniło się w III RP między pierwszą, a drugą ustawą represyjną (2009-2016), że nagle, bez żadnych podstaw prawnych – służba w organach bezpieczeństwa państwa, stała się służbą na rzecz totalitarnego państwa. W wyniku tych nieprzemyślanych decyzji powstała sytuacja, że zgodnie z *Ustawą emerytalną*, **obie Informacje IPN** powinny stanowić podstawę do wyliczania składowej mojej wysługi, za lata służby w organach bezpieczeństwa państwa, w okresie od 01 listopada 1969 roku do 15 maja 1990 roku. Doprowadziłoby to jednak do powstania sprzecznej z logiką i zdrowym rozsądkiem sytuacji, w której *Pozwany* potwierdzałby fakt pełnienia przez powoda w tych samych przedziałach czasowych, dwóch, różnych służb, co przecież jest po prostu niemożliwe.

Zdaniem powoda *Informacja IPN 2017* jest bezprawna i absurdalna, a jej zastosowanie w praktyce doprowadziło do psucia istniejącego porządku prawnego, regulującego zaopatrzenie emerytalne służb mundurowych. I nie jest to powód do żartów, gdyż na podstawie tych przepisów pozbawiony jestem 2/3 mojej emerytury, stanowiącej aktualnie **17,98%** podstawy jej wymiaru, ale wyłącznie za **6 lat, 11 miesięcy i 16 dni** pracy w cywilu oraz służby wojskowej i milicyjnej, która nie traktowana jest jednak jako służba na rzecz totalitarnego państwa, w przeciwieństwie do służby w organach bezpieczeństwa państwa. Absurd polega na tym, że wskaźnik ów obliczany jest od podstawy wymiaru z uwzględnieniem służby w organach bezpieczeństwa, ale samą służbę wycenia się już na 0% za każdy jej rok, co jest poniżające i upokarzające oraz nie występujące w ogóle w cywilizowanym świecie.

Będąc osobą doświadczoną życiowo, doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że moje starcie z machiną urzędniczą nie będzie łatwe, ale wierzę w rzetelność oceny przedstawionych przeze mnie dowodów przez Sąd, a szczególnie w jego niezawisłość. Dlatego też proszę o przychylnie rozpatrzenie moich wniosków, popartych dostarczonymi przeze mnie i przez samego *Pozwanego* oraz IPN dowodami oraz stwierdzenie, że **jedynym**, obowiązującym dokumentem poświadczającym moją służbę w okresie od 01 listopada 1969 roku do 15 maja 1990 roku, jest *Informacja IPN 2009*, ze wszystkimi tego konsekwencjami, dotyczącymi wysokości mojego świadczenia oraz uznanie z mocy prawa, że *Informacja IPN 2017* jest wadliwa i **nie może funkcjonować** w obiegu prawnym.

Do chwili obecnej Zespół Emerytalny ZER MSW Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie, pomimo wysłania do niego w dniu 10 kwietnia 2019 roku wniosku o przysłanie mi *Informacji IPN 2009*, dokumentu tego mi nie dostarczył. W tej sytuacji proszę Sąd o **uznanie** za dowód w tej sprawie **wydruku z Biuletynu Informacji Publicznej-Institutu Pamięci Narodowej-Komisja Scigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu** z dnia 11.10. 2012 roku oraz pisma przewodniego IPN w Katowicach z dnia 12.10.2011 roku, nr BUKa-III-55121-49(6)/11 – poświadczających moją służbę w **organach bezpieczeństwa państwa**, które załączam do odwołania.

*Podpis*

**Wykonano w trzech egzemplarzach:**

\*egz. nr 1 – Sąd Okręgowy w Warszawie,

\*egz. nr 2 – ZER MSWiA w Warszawie,

\*egz. nr 3 – powód

**Z a ł ą c z n i k i:**

\*Wniosek A.C. do Dyrektora ZER MSWiA w Warszawie z dnia 26 stycznia 2019 r.,

\*Decyzja Odmowna Dyrektora ZER MSWiA w Warszawie z dnia 29 marca 2019 r.,

\*wydruk z BIP IPN z dnia 11.10.2012 r., poświadczający moją służbę w **OBP**,

\*Decyzja Dyrektora ZER MSWiA-ZER SW2/66/1161 z /09/KR (numer dopisany odręcznie) z dnia 04.11.2009 r., wraz z załącznikiem-wysługa na dzień 01.01.2010 r.,

\*Pismo IPN w Katowicach z dnia 12.10.2011 r., nr BUKa-III-55121-49(6)/11, poświadczające moją służbę w **OBP**,

\*Informacja o przebiegu służby Nr 284515/2017 z dnia 27-03-2017 r.(tzw. TP) wystawiona przez IPN w Katowicach na **mój wniosek** z dnia 05.06.2018 r.,

\*Decyzja Dyrektora ZER MSW Nr ZER-KR-000004345/17/01 z dnia 04-06-2017 r., wraz z załącznikiem-wysługa na dzień 01-10-2017 r., procent wysługi: **17,98(sic!)**, w którym pojęcie służby na rzecz tzw. **totalitarnego państwa w ogóle nie występuje**,

\*wydruk internetowy z dnia 10 kwietnia 2019 r., dotyczący Informacji IPN Nr 26626/2009 z dnia 03.07.2009 roku, której dotychczas nie otrzymałem,

\*Informacje IPN z 2017 i 2009 roku (porównanie).

*podpis*